

Blok tematyczny: Przyroda nas zaciękawia.

Temat: „Pan kotek był chory” ... - inscenizacja wiersza

Cele: wprowadzić/ utrwalić pojęcia choroba, zdrowie, zdrowe odżywanie; zapoznać z nowymi słowami, wyrażeniami, zwrotami – chory, zdrowy, nazwy żywności (z wiersza), słodycze, smakołyk, przysmak, jeść, przejeść się, łakomstwo, gorączka, termometr, doktor, lekarz; opisać wygląd i zachowania kota ; kształcić koncentrację na obserwowaniu inscenizacji w wykonaniu uczniów; dostarczyć uczniom nowych przeżyć, wrażeń – inscenizacja; wykonać plakat do przedstawienia; wdrażać do używania chusteczek higienicznych.

Pomoce:

- tablica ze zdjęciami kotów różnych ras;
- tekst wiersza Stanisława Jachowicza pt. „Chory kotek”,
- stroje do inscenizacji – dla chorego kota (maska kota lub opaska z kocimi uszami); dla pana doktora (biały fartuch i stetoskop); parawan, łóżko z pościelą, buteleczki, fiołki po lekarstwach, termometr, taca, słodycze,
- koła różnej wielkości do ułożenia kota,
- You Tube – filmiki do wiersza „Chory kotek”, muzyka do ćwiczeń gimnastycznych (jeśli starczy czasu).

Przebieg lekcji:

1. Wprowadzenie. Rozmowa o zdrowiu i chorobie.

Co to znaczy, że ktoś jest zdrowy? Co to znaczy, że ktoś jest chory?

Zdrowy

Chory

dobrze wygląda

coś go boli – głowa, brzuch

uśmiechnięty	ciężko oddycha
zadowolony	ma temperaturę
wesoły	smutny
chętnie się bawi	nie ma humoru
dobrze się odżywia	katar

Wiersz Stanisława Kraszewskiego „Dla każdego coś zdrowego”- fragm.

Jeśli chcesz się żywić zdrowo,
jadaj zawsze kolorowo!
Jedz owoce i jarzyny,
to najlepsze witaminy!
Jedz razowce z grubym ziarnem,
zdrowe jest pieczywo czarne!
Na kanapkę, prócz wędliny,
połóż listek zieleniny!
I kapusta, i sałata,
w witaminy jest bogata!
Oprócz klusek i kotleta
niech się z jarzyn składa dieta!

2. N. Na dzisiejszej lekcji będziemy rozmawiać o kotku. Przypomnijmy sobie poznaną kiedyś piosenkę „Włazł kotek na płotek”.

Śpiewanie piosenki.

3. Układanie kota z gotowych elementów – różnej wielkości kólek: czarnych, białych, rudych, szarych. Ogonek z małych kólek. Wąsiki z nitek.

Ucz. nazywa części ciała, opisuje – jaki jest kot, jaki może być, co lubi robić, jeść, gdzie lubi spać? Krótka rozmowa i pokaz żywego kota. Kto ma kota w domu?

Czy chcecie wysłuchać wiersza o kotku?

Pierwsze czytanie utworu *Stanisława Jachowicza* „Chory kotek”. Odtworzenie filmiku z You Tube.

3. Analiza utworu.

Pytania – kto jest bohaterem wiersza? Jaki jest ten kotek? Co to znaczy, że ktoś jest chory? Dlaczego był chory? Czy tylko kotki przejadają się? Czy wy również lubicie jeść? Co jest waszym smakołykiem? Czy można jeść smakołyki, przysmaki do woli, dużo? Dlaczego nie wolno się przejadać/ objadać?

Drugie czytanie poprzedzone pytaniami, które mają nadać kierunek słuchaniu, np. kto pomógł kotkowi? Co kotek musiał robić, żeby wyzdrowieć?

Czytanie oraz wykonanie inscenizacji do utworu.

4. Inszenizacja wiersza - wybrani uczniowie wcielają się w role chorego kotka i pana doktora oraz narratora; czytają tekst wiersza. Kilka razy w różnej obsadzie aktorskiej.

5. Ćwiczenia gimnastyczne – naśladowanie ruchów kota, np. kotek wychodzi z łóżka, przeciąga się, robi „koci grzbiet”, wygina się, spogląda na miseczkę mleka, podchodzi do miski, pije, głaska się po brzuszku z zadowoleniem.

Włączenie muzyki i zaproszenie ucz. do wykonywania prostych ćwiczeń naśladowujących gimnastykującego się kota; nazywanie ruchów – głaskać, przeciągać się, wyginać, uśmiechać, robić koci grzbiet, mruczeć.

6. Podsumowanie.

Dlaczego kotek zachorował?

Co to znaczy – być łakomym?

Jaka rada dla nas wynika z wiersza?

Zadanie domowe

Zapisz w zeszycie radę dla ludzi, by właściwie się odżywiali.

Stanisław Jachowicz „ Chory kotek”

Pan kotek był chory
i leżał w łóżeczku.
I przyszedł pan doktor.
- Jak się masz, koteczku?
- Źle bardzo- i łapkę
wyciągnął do niego.
Wziął za puls pan doktor
poważnie chorego
I dziwy mu prawi:
- Zanadto się jadło,
co gorsza, nie myszki,
lecz szynki i sadło;
Źle bardzo! gorączka!
Źle bardzo, koteczku!
Oj, długo ty, długo
poleżysz w łóżeczku.
I nic jeść nie będziesz,
kleiczek i basta.
Broń Boże kiełbaski,
słoninki lub ciasta!
- A myszki nie można? -
zapyta koteczek –
lub ptaszka małego
choć parę udeczek?

- Broń Boże! Pijawki
i dieta ścisła!
Od tego pomyślność
w leczeniu zawisła.
I leżał koteczek;
kiełbaski i kiszki
nietknięte; z daleka
pachniały mu myszki.
Patrzcie, jak złe łakomstwo!

Kotek przebrał miarę,
musiał więc nieboraczek
srogą ponieść karę!
Tak się i z wami,
dziateczki, stać może:
od łakomstwa
strzeż was Boże!

Wiersz na you tube! W kilku wersjach.

<https://www.youtube.com/watch?v=V8RANtRzMRQ>

"Wlaził kotek na płotek" - tekst piosenki

Wlaził kotek na płotek
i mruga,
ładna to piosenka,
nie długa.
Nie długa, nie krótka,
lecz w sam raz,

zaśpiewaj koteczku,
jeszcze raz.

Wlazł kotek na płotek
i mruga, i mruga,
ładna to piosenka,
nie długa, nie długa.
Nie długa, nie krótka,
lecz w sam raz, lecz w sam raz,
zaśpiewaj koteczku,
jeszcze raz, jeszcze raz.

Wlazł kotek na płotek
i mruga,
ładna to piosenka,
nie długa.
Nie długa, nie krótka,
lecz w sam raz,
zaśpiewaj koteczku,
jeszcze raz.

Wlazł kotek na płotek
i mruga, i mruga,
ładna to piosenka,
nie długa, nie długa.
Nie długa, nie krótka,
lecz w sam raz, lecz w sam raz
a ty mi koteczku,
buzi dasz, buzi dasz.

A ty mi koteczku,
buzi dasz.

Do czytania

Julian Tuwim

„Kotek”

Miauczy kotek: miau!

- Coś ty, kotku, miał?
- Miałem ja miseczkę mleczka,
Teraz pusta jest miseczka,
A jeszcze bym chciał.
Wzdycha kotek: o!
- Co ci, kotku, co?
- Śniła mi się wielka rzeka,
Wielka rzeka, pełna mleka
Aż po samo dno.
Pisnął kotek: pii...
- Pij, koteczku, pij!
Skulił ogon, zmrużył ślipie,
Śpi - i we śnie mleczko chlipie,
Bo znów mu się śni.

„Chory kotek” Wanda Grodzieńska

Wyszedł kotek na deszczyk,

Dostał kaszlu i dreszczy.

Boli głowa i oczy,

Nogi w błocie przemoczył.

Kładzie mama koteczka

Do ciepłego łóżeczka.

Bierze synka za rączkę:

-Oj, masz synku gorączkę!

Przyszedł tatuś wieczorem

Z siwym panem doktorem.

-Ratuj, panie doktorze,

Bo z syneczkiem wciąż gorzej.

Doktor kotka opukał,

Okularów poszukał

I powiada:

-Dam ziółka,

Będziesz zdrowy jak pszczołka.

Dam ci proszki na dreszcze

I poleżysz dzień jeszcze.

Ale lepsze niż proszki

Są na dreszcze kaloszki.